

Pani Teresa Kubas Hul

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Podkarpackiego

116
29.04.2013



Interpelacja w sprawie pogarszającej się sytuacji rolników w województwie podkarpackim w związku z zastrzaniem przepisów i wprowadzeniem dodatkowych obowiązków dla hodowców tuczników przez Głównego Lekarza Weterynarii, które doprowadzają do dalszego zmniejszenia produkcji żywca w województwie podkarpackim.

Trzoda chlewna oraz bydło należą do najważniejszych zwierząt gospodarskich. W skali globalnej obserwuje się intensywny wzrost produkcji wieprzowiny co wiąże się ze zwiększoną konsumpcją wieprzowiny w świecie. Z danych GUS wynika, że w latach globalnie 2007-2010 zwiększyła się produkcja wieprzowiny o 8.4% a z kolei wg Instytutu Żywności i Polityki Polnej FAPRS w 2014 wzrost będzie o kolejne 9%. Do najważniejszych producentów wieprzowiny w świecie [pogłowie 800mlnszt-101.6mlton] należą Chiny, UE, USA, Brazylia. W UE Polska plasuje się na czwartym miejscu po Niemczech, Hiszpanii i Francji.

Pogłowie świń w Polsce w 1990 roku wynosiło 19,5mln szt. i w zasadzie do 2010 roku utrzymywało się na tym samym poziomie. Gwałtowny spadek do 11.1 mln szt. nastąpił w 2012 roku, który wyrażony w % stanowi ok. 40%.

Podkarpacie plasuje się na przedostatnim miejscu w Polsce. Nie należy więc do liderów produkcji wieprzowiny w Polsce.

Hodowców świń oprócz przestrzegania ogólnych wymogów dotyczących ochrony zwierząt gospodarskich wynikających z Dyrektywy Rady 98/58/WE z dnia 20 lipca 1998 r. dotyczącej ochrony zwierząt hodowlanych, obowiązują dodatkowe wymogi związane z chowem i hodowlą świń, wynikające z Dyrektywy 2008/120/WE z dnia 18.12.2008 r.

Oprócz prawodawstwa UE na producentów trzody chlewnej nałożono obowiązki wynikające z prawodawstwa krajowego tj. rozporządzenie MRiRW z dnia 15 lutego 2010 r. w sprawie wymagań i sposobu postępowania przy utrzymaniu zwierząt gospodarskich.

Ogrom przepisów i wprowadzenie tak wielu biurokratycznych obowiązków jest szczególnie uciążliwe w sytuacji rozdrobnionych gospodarstw rolnych województwa podkarpackiego, gdzie przeważa tradycyjna hodowla świń. Przy bardzo niskiej opłacalności, to wszystko zniechęca drobnych hodowców do dalszego zajmowania się hodowlą tuczników. Jakby obecnych obowiązków było mało, Główny Lekarz Weterynarii w ostatnim czasie wydał zarządzenie pod nazwą – „Zero tolerancji”, w którym to znajdują się między innymi i takie zapisy:

1. Zwiększenie kontroli powiatowych i wojewódzkich lekarzy weterynarii ponad normy obowiązujące w Unii Europejskiej- więcej kontroli niż audytów.

5. Zwiększenie kontroli dobrostanu zwierząt w rzeźniach na rampie rozładunkowej w rzeźni wykonywane przez lekarza weterynarii. Ponadto restrykcyjne przestrzeganie pełnej identyfikacji zwierząt oraz łańcucha pokarmowego wypełnionego przez właściciela zwierząt, a nie przez pośrednika.

Drobni hodowcy świń muszą prowadzić taką samą dokumentację jak hodowcy przemysłowi. Często te restrykcyjne wymagania, doprowadzają do likwidacji małych stad świń co skutkuje jeszcze większym zubożeniem rolników i mniejszą produkcją żywca. A to uderza w podkarpackich producentów wędlin posiadających certyfikaty produktów tradycyjnych, którzy bazują na mięsie z tuczników hodowanych przyzagrodowo i może doprowadzić do całkowitego zaniechania produkcji wyrobów tradycyjnych, które są chlubą Podkarpacia. Przecież to podkarpaccy producenci wędlin stanowią czołówkę na liście Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jako producenci wyrobów tradycyjnych. Przy takiej polityce rolnej, rośnie zagrożenie, że w niedługim czasie zabraknie surowca do produkcji wyrobów tradycyjnych, co odbije się bardzo niekorzystnie na podkarpackiej gospodarce i zatrudnieniu.

Wnioskuje aby Komisja Rolnictwa, Rozwoju Obszarów Wiejskich i Ochrony Środowiska Sejmiku Województwa Podkarpackiego zajęła się sprawami:

- zmniejszającego się pogłowia zwierząt z uwzględnieniem świń w województwie podkarpackim i wypracowała wspólnie PODR program odbudowy produkcji wieprzowiny
- przygotowała wniosek do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, o zmianę restrykcyjnego stanowiska Głównego Lekarza Weterynarii, co do niskotowarowych gospodarstw rolnych.

Krzysztof Tyburek